Po przeczytaniu oddaj drugiemu

SZANIEC

ROK VI. WARSZAWA 21 WRZEŚNIA 1944 R. NR. 48 (154)

Odbudowa Stolicy

Dzień za dniem coraz wyraźniej wskazuje na to, że chwila uwolnienia Stolicy od niemieckiej zmory jest już niedaleka. Ale jednocześnie każdy miniony dzień, a nawet już i noc przynoszą za sobą nowe zniszczenia, nowe gruzy i zgliszcza. Liczba osób pozbawionych mienia i dachu nad głową wzrasta w zastraszający sposób. Zbliżające się słoty jesienne wzmagają jeszcze powagę położenia ludności Warszawy. Stają przed nami nowe, ogromne zadania, z trudności których musimy zdawać sobie całkowicie sprawę, abyśmy mogli je dobrze rozwiązać.

Już dziś, nasze władze państwowe, samorządowe, jak również i całe społeczeństwo Stolicy musi pomyśleć o tym, jak w pierwszej chwili rozwikłać sprawę wyżywienia ludności miasta, zapewnienia jej choćby najprymitywniejszych warunków zdrowotnych, zakwaterowania bezdomnych, reperacji lżej uszkodzonych domów, zabezpieczenia na okres zimy budynków, wymagających kapitalnego remantu, uprzątnięcia gruzów z ulic, brukowania jezdni i trotuarów, zapewnienia mieszkańcom wody, światła, opału i t. p. Jest to zaledwie drobna część spraw, które będziemy musieli rozwikłać. Trudno w krótkim artykule objąć całość zagadnienia i podać sposoby jego realizacji. Pragniemy tylko zwrócić uwagę społeczeństwa, że przed nami staje obecnie okres ciężkiej, wielkiej pracy odbudowy miasta i jego życia. Pracę tę wykonać musimy bez względu na piętrzące się trudności. Warszawa — serce i mózg Polski nie może przestać być stolicą Kraju, nie może zejść do rzędu miast prowincjonalnych. Tak, jak promieniowała na całą Rzeczpospolitą przez pięć straszliwych lat niewoli, tak, jak była widomym symbolem nieśmiertelności Polski w okresie Powstania, tak musi stać się przodownikiem odbudowy kraju po wojnie.

Pierwszy dzień Wolnej od niemców Warszawy musi być jednocześnie pierwszym dniem podjęcia przez Nią wielkiego dzieła odbudowy.

Premier Mikołajczyk do walczącej Warszawy.

Przez Radio Polskie w Londynie 19.9 przemówił prem. Stanisław Mikołajczyk: „Ludzie skakali z radości w Warszawie, tak mówi telegram, gdy wczoraj o g. 1-ej w poł. niebo pokryło się chmurą latających fortec amerykańskich i myśliwców, gdy huk motorów zagłuszył niemiecką artylerię przeciwlotniczą i spadochrony zaczęły się masowo opuszczać, niosąc upragnioną amunicję, broń, środki lecznicze i żywność dla bohaterskiej załogi W-wy. Rozumiem całkowicie tę radość, gdy w 49 dniu tej straszliwej walki z niemiecką bestią nadeszła pomoc do W-wy. W imieniu Rządu Rzplitej Polskiej potwierdzam tę pomoc z tą samą wdzięcznością, jakiej dała wyraz Rada Jedności Narodowej w depeszy do Prezydenta Roosevelta, Prem. Churchila i Marsz. Stalina, apelując równocześnie o dalszą pomoc. Gen. Bór w depeszy do marsz. Rokossowskiego wita żołnierzy Armii Sow. i znajdujące się w jej składzie oddziały polskie i zwraca się również o dalszą pomoc. Zdajemy sobie sprawę, że ostateczne wyzwolenie Warszawy od wroga, który nadal bombarduje stolicę i zwiększonymi oddziałami Wehrmachtu atakuje bohaterów Warszawy, walczących na jej zgliszczach, zależne jest od jej rychłego zdobycia przez wojska marsz. Rokossowskiego. Pragniemy, ażeby szczęście wojenne dopomogło mu i pozwoliło jak najszybciej przełamać opierające się szeregi niem. Dopóki to nie nastąpi, musimy domagać się dalszej pomocy w broni, żywności i środkach leczniczych. Niemcy kilkakrotnie podawali wiadomości o zmiażdżeniu powstania w W-wie. Jestem przekonany, że ich kłamliwe komunikaty nigdy się nie ziszczą i że ta pomoc, jeżeli jest w tej chwili jeszcze nie wystarczająca, będzie nietylko utrzymana, ale rozszerzona. Bohaterowie Warszawy! Nie mamy w Londynie czasu na pisanie historii naszych zabiegów, trosk i wysiłków. Pozostawiamy to innym. Nasz cały czas, nasze wysiłki i uczucia są dla was i z wami. Niech to wam wystarczy. Nie czas dzisiaj również oceniać, czy i o ile były by mniejsze straty, gdyby pełna współpraca wszystkich nastąpiła wcześniej. Faktem jest, że istnieje ona w chwili obecnej i da wyniki. Walka, nie spotykana w historii tej wojny, osamotnionego miasta przez 1/6 część roku nie pójdzie na marne."

Zamęt w Nadrenii.

Postępy wojsk alianckich na zachodzie wpływają na coraz to większe zdenerwowanie ludności niemieckiej w Nadrenii. Władze partyjne nie są w stanie panować nad sytuacją i nie mogą powstrzymać paniki. W ogólnym zamęcie wydawane są nieprzemyślane zarządzenia, z których jedno przeczy drugiemu. Dla ewakuowanej ludności z szeregu miast i powiatów nie wyznaczono zupełnie miejsc przeznaczenia i kwater. Czynniki policyjne i partyjne kierują mężczyzn do wysadzania mostów i innych objektów, a tymczasem skolei wehrmacht zabrania tego i wydaje inne instrukcje. Zamętu dopełnia brak komunikacji telefonicznej, zniszczonej bombardowaniami aliantów.

Wszędzie jednakowi.

Sowiecka komisja śledcza donosi, że w Mińsku Niemcy wymordowali ponad 300.000 ludzi, w tym wielu jeńców wojennych.

Z Lozanny donoszą o nowych aresztowaniach, deportacjach i mordach, dokonywanych przez Niemców w Dalmacji. Niemiecka dywizja „Prinz Eugen" wymordowała 3.000 ludzi, w tym kobiety, dzieci i starców.

Niemcy usiłują zaaresztować Króla Danni. Zamek—rezydencja Króla, został okrążony przez wojska niemieckie.

Z FRONTÓW

Nowy wybuch niemieckich pól min.

PAT 20.9. W wyniku wczorajszych popołudniowych sowieckich akcyj lotniczych na niemieckie objekty w W-wie, na polu Mokotowskim wyleciało w powietrze już drugie pasmo pól minowych. Wybuchy były szczególnie silne, a zdradziecka zasadzka, przygotowana przez niemców, została unieszkodliwiona na przestrzeni około 1 klm.

Pozycje niemieckie płoną.

PAT 20.9. Oprócz pożarów, jakie wczoraj wybuchły wskutek nalotów rosyjskich w DOK, Policji Kryminalnej i Al. Szuch, w płomieniach stanęła część zabudowań w rej. Sejmu, łącznie z głównym budynkiem sejmowym. W Ogrodzie Saskim zaobserwowano znaczne wybuchy; są przypuszczenia, że bomby i pociski spowodowały zniszczenie amunicji.

Walka o Rzeszę na 130 km. froncie.

Amerykanie poszerzyli wyłom w linii Zygfryda poza Akwizgranem. Od rejonu na północ od Akwizgranu aż do Trewiru Amerykanie znajdują się na froncie 130 km szerokości na terytorium Niemiec. Uderzające naprzód, na szerokim froncie, jednostki 3 armii amer. otrzymały świeże posiłki. Jak donoszą z frontu samobójcze bataliony młodych hitlerowców stawiają fanatyczny opór, przewodnicząc niedobitkom innych formacyj, przedstawiającym różnego rodzaju materiał ludzki. 7 armia amer. zajęła Fougeroles, położone w odległości 80 km na drodze do bramy Belforckiej, która jest prostą drogą do południowo-zachodnich Niemiec.

Koniec wojny fińsko-sowieckiej.

Dzisiaj został podpisany w Moskwie rozejm pomiędzy Finlandią a Związkiem Sowieckim. Tekst rozejmu zostanie podany później.

Niemcy o walkach w Polsce

PAT 20 9. Główna kwatera niemiecka komunikuje. Pod Warszawą npl. usiłował przy pomocy sztucznej mgły przekroczyć w wielu miejscach Wisłę. Usiłowania te zostały powstrzymane, niektóre zaś oddziały sowieckie, którym udała się przeprawa na zachodni drzeg Wisły, odcięto. Także na północny wschód od miasta wielokrotne ataki npla załamały się w ogniu naszej obrony.

Z WARSZAWY

Wypad niem w rej. Frascati odparto. Odbiliśmy dom Chmielna 9.

Na Czerniakowie sytuacja nadal poważna. Npl. kieruje ogień zmasowany ze wszystkich stron. W walkach bierze udział grupa I Dyw. im. Kościuski w sile ok. 1 batalionu, silnie uzbrojona.

Lot. i art. sowiecka bombardują nadal pozycje n-pla: Ogród Saski, rej. Poczty na Poznańskiej i Dw. Głównego, lewy brzeg Wisły, Chałubińskiego, Wolę, M. S. Wojsk., Al. Szucha i Pl. Unii Lub.

Npl. wysadził obiekty w porcie Czerniak. i na Stacji Pomp.

Gen. von dem Bach zwrócił się do grupy Żoliborz z propozycją kapitulacji. Odpowiedziano mu kontrpropozycją kapitulacji niemieckiej.

19 b. m. wojska sowieckie pod osłoną dymną przeprowadziły na Wiśle pewne zadania wojskowe w rej. od mostu Kierb. do Siekierek i k. Anina.

Sztab AK nawiązał łączność ze sztabem marsz. Rokossowskiego dzięki zrzuceniu 2 skoczków-radiotelegrafistów, zaopatrzonych w odpow. sprzęt.

Od 1.8 w walkach w W-wie zniszczyliśmy 272 czołgi, sam. panc. i działa npla, zdobywając ponadto 4 czołgi, około 150 ckm., 416 kb., 118 PM.